GAZETA KRAKOWSKA

Nro 2.

Z KRAKOWA DNIA 5 STYCZNIA 1820. ROKU WE SRODĘ

— Z *Krakowa*. —

Na piętnastem posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 23 Grudnia 1819.

Na wniesienie JW. Jakoba Mąkolskiego Reprezentanta z Gminy II. Miasta Krakowa, Izba Prawodawcza z względu przypadaiących w d. 24 m. b. Urodzin Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, Protektora tuteyszey Rzeczypospolitey, korzystaiąc z sposobności złożenia swych życzeń połączonych z hołdem wdzięczności i naygłębszego uszanowania, wyznaczyła Deputacyią z Reprezentacyi Narodowey dla udania się w tem celu w dniu Uroczystym do JW. Rezydenta i Konsula Jeneralnego Nayiaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, mianuiąc za członków deputacyi JJWW. Reprezentantów Jakoba Mąkolskiego i Xiędza Teodora Sołtyka. Poczem Izba Prawodawcza przystąpiwszy do zwyczaynych swych działań zaięła się załatwieniem wniosków tyczących się oskarżonego Woyta, a następnie JW. Ant. Hr. Stadnicki, Reprezentant z Gminy 5 Miasta Krakowa Prezyduiący w Kommissyi Seymowo - Skarbowey odczytał Izbie Prawodawczey modyfikacyią przez Kommissyią Skarbową, co do proiektu zaprowadzenia podatku od rzezi bydła za potrzebną uznana, i oraz wyiaśnił powody modyfikacyią popieraiące. — JW. Reprezentant Soczyński, żądaiąc pozostawienia w deliberacyi wprowadzonego proiektu z nakazem kommunikacyi onegoż w kilku exemplarzach Członkom Reprezentacyi dla zastanowienia się i dostatecznego zgłębienia proiektu, przedstawił za powód ważność przedmiotu zachodzącego z zniesienia gruntowego podatku stałego którego wpływ do Kassy nie dał powodu Rządowi utęskiwania z zamiany podatku subsidii Charitativi opłacanego przez Właścicieli ziemian na niestałe skurowe, które mieszkańcy miast znosić tylko będą musieli — uwolnienia Starozakonnych od płacenia 56742. Złp. którzy już poprzednie uwolnieni zostali od płacenia 63000 Złp. 19000 Złp. a teraz Summę powyższą 56742 Złp. zaledwo w piątey części ponosić będą — nakoniec zachodzi uwolnie,

nie tych, którzy żadnego innego podatku prócz osobistego nie opłacaią, znaczne zaś użytki w tym kraiu maią i znaczne dochody z Skarbu publicznego pobieraią, a nadewszystko idzie o zabespieczenie mieszkańcom Miast i klassie ludu przemysłowey tego użytku iaki, przez taniość pierwszych potrzeb życia i przez napływ młodzieży do Akademii zapewniony maią.

JW. Repr. X. Paszkowicz Delegowawany z kapituły przymawiaiąc się wywodził, iż przez zniesienie subsidium Charitatiwum żadne ulżenie nie zachodzi, że znaczna część Duchowieństwa acz iest zmnieyszony podatek ofiary iest przeciążoną w podatkach szczególniey Plebani przez opłatę na szkołki, do których ieszcze maią dołączone koszta Kancellaryi i Wizyt Iako Prezesi szkoł początkowych w swych Parafiach. — JW. Repr. Kozłowski żądaiąc deliberacyi nad proiektem o podatku skurowym przedstawił obawę z art. 124 Statutu, ażeby przez przyięcie modyfikacyi nie przeszkodzono uwagom iakie przeciwko samemu proiektowi zayść mogą. — JW. JX. Teodor Sołtyk Reprezentant z Gminy Okręgowey Pisary członek Kommissyi Skarbowey tłomaczył, iż obawą JW. Repr. Kozłowskiego ubliża powadze Izby Prawodawczey, którą żaden proiekt nie obowięzuie do przyięcia. —— JW. Marszałek stosownie do wniesienia JW. Soczyńskiego wskazawszy Kancellaryi Seymowey odpisanie proiektu dla udziału członków Reprezentacyi, gdy w względzie zostawienia proiektu w deliberacyi nieznalazł iednomyślności, wezwał Izbę Prawodawczą do sekretnego kreskowania, przez skutek, którego gdy zeszła równość głosów, JW. Marszałek maiąc na uwadze przyśpieszenie czynności Kommissyi Skarbowey, rozwiązał rowność zdań przeciwko deliberacyi, a następnie odnosząc rozwagę Izby na przedstawioną przez Kommissyią Skarbową modyfikacyią proiektu, gdy w względzie tym nie było iednomyślności, przedsięwzięte zostało sekretne kreskowanie i 24 głosami przeciwko 8, gdy modyfikacyie zostały przyięte, JW. Marszałek zawiadomił Izbę Prawodawczą, iż stosownie do art. 124 Statutu modyfikacyia wraz z proiektem przestawione zostaną Senatowi. —— JW. Repr. Soczyński, dodał swe uwagi, co do modyfikacyi proiektu w tym, ażeby każdemu wolno było wprowadzać mięso za opłatą po gro. 1 od funta, iak rownie, aby wolność została dla rzezników Zwierzynieckich. — JW. Delegowany Senator Morbitzer wniosł potrzebę oznaczenia wagi, do niektórych artykułów. — JW. Delegowany Senator Kucieński, objasniaiąc proiekt oświadczył, iż wniosek JW. Repr. Soczyńskiego w względzie policyi Medyczney nie może bydź dopuszczonym, co zaś do oznaczenia wagi przez JW. Delegowanego Senatora Morbitzera wniesioney, w tym względ ie Senat przez przybliżenie działał. — JW. Marszałek zawiadomił JJWW. Reprezentantów czyniących uwagi, iż gdy takowe złożą na piśmie udział tychże Senatowi nastąpi. JW. Franciszek Lipczyński, Repr. Gminy Okr. Kościelniki członek Kommissyi Skarbowey, odczytał opinią teyże Kommissyi, co do proiektu o podwyższenie płacy Buchalterowi kassy głowney przez Senat inicyowanego. Gdy opiniia Kommissyi Skarbowey była przeciw zainicyowanemu podwyższeniu, JW. Delegowany Senator Kucieński, popieraiąc proiekt oświadczył,

iż Senat w przedstawionym podwyższeniu miał wzgląd na mozolne z ścisłą odpowiedzialnością połączone prace Buchaltera iak równie na zdatność iego i zasługi. — JW. Repr. Lipczyński powoduiąc opinią Kommissyi Skarbowey za odrzuceniem proiektu, przedstawił, iż iakkolwiek mozolne są prace rachunkowości i warte w pomyślnieyszym czasie względów nagrody, Kommissyia iednak uważaiąc zbyt niską cenę produktów zbożowych, a przez to tańsze utrzymanie się na pensyi stoiących, tudzież niedostatek cyrkuluiących pieniędzy, a ztąd mdłe wpływy skarbowe iak słyszane liczne inexigibilia dowodzą, była na teraz przeciwko podwyższeniu maiąc ieszcze tę uwagę, że podobnych kilkanaście proiektów acz w szczególe kilkaset Złp. obeymuią, w ogóle iednak Złp. dwadzieścia tysięcy przechodzą.

Następnie gdy zaszły wnioski w celu wyiaśnienia, czy proponowane podwyższenie odnosi się do zmiany Budżetu przez Kommissyią Organizacyyną postanowionego, JW. Marszałek dla braku Budżetu zawiesił tymczasowo rozwagę Izby.

Dalszy ciąg w następnym Numerze Gazety.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy

Z Warszawy d. 28 *Grudnia.*

Ogłosiły iuż pisma publiczne kraiowe i z zagranicy dotkliwą stratę, iaką w osobie Tadeusza Matuszewica poniosła oyczyzna, poniesli rodacy, krewni i przyiaciele zeszłego. —— Rozeszła się po obszerney Polaków dziedzinie żałosna wieść, że iuż nie żyie ten, którego cnotę, obywatelstwo i wymowę każdy po Polsku myślący czcił i uwielbiał; — że iuż nie żyie ten, który od młodości kraiowi swemu służąc, zawsze był tam, gdzie Polskiey sprawy, gdzie prawney władzy powiewała chorągiew; — że iuż nie żyie, człowiek, co we wszystkich stosunkach towarzyskiego życia, syn, mąż, oyciec i przyiaciel był równie miłym iak przykładnym; — Urzędnik, co bądź Sędzia, bądź Reprezentant Narodu, bądź Minister, bądź nakoniec Senator, i mową i czynami, zaszczyt rodowi, korzyść przynosił oyczyznie. Rozeszła się ta smutna wieść po domach naszych i wszędzie głębokiego żalu zostawiła wrażenie. Przebiegła i po za Polski granice, i gruba żałobą okryła czcigodnego młodzieńca, który w usługach Króla naszego, z pamiętną zaletą, pracowite pełniąc obowiązki, wcześnie i godnie w ślady nieodżałowanego oyca wstępuie.

Uwolniony na chwilę pośpieszył Adam Matuszewic, podziałem żalu, pocieszyć nieszczęśliwą siostrę, a pierwszem osieroconey familii staraniem było, dopełnienie religiynego obrzędu w pogrzebowem za duszę oyca, nabożeństwie.

Odbył się ten akt smutny i poważny w Warszawie w kościele OO. Kapucynów w obecności Członków Senatu, Rady Stanu, Kommissyi Przychodów i Skarbu i zgromadzonych krewnych i przyiacioł zeszłego. Posługi duchowney podiąć się raczyli JW. Prymas Korony Polskiey przy pomocy JJWW. Prażmowskiego Płockiego, Wołłowicza Kaliskiego Biskupów, oraz innych wyższego i niższego stopnia duchownych.

Po odbytych licznych ofiarach i odśpiewanych wigiliach przed ostatecznym

obrzędem, miał rzecz do zgromadzonych JW. Julian Niemcewicz Sekretarz Senatu w treści następuiacey:

"Jeszcze ieden cios okrutny, ieszcze iedna strata publiczna! Nielitościwa śmierci! Codziennie, codziennie porywasz z oczu naszych, tych, którychbyśmy, przy pieczy dobra publicznego iak naydłużey widzieć byli pragnęli.

Po tylu innych znakomitych usługami swemi obywatelach, zniknął i Tadeusz Matuszewic, mąż którego życie, tak ściśle łączy się z ważnemi, smutnemi przygodami naszemi, iż wspomnieć imie iego iest to wraz przywieść na umysł, pamięć trzydziestoletnich dzieiów kraiu naszego. Z porankiem życia zaczął Matuszewic służyć oyczyznie, i nie przestał iey służyć iak z zgonem. Skoro tylko doszedł lat prawem przepisanych, do sprawowania urzędów publicznych, obrany Deputatem z Woiewodztwa Brzeskiego Litewskiego na Trybunał główny Wileński. Czyste sumnienie, znaiomość prawa, rozsądek nad lata, te były przymioty okazane przez Matuszewica, na świętym urzędzie Sędziego; nieskazitelne urzędu tego sprawowanie, powiększyło w ziomkach dobre o nim mniemanie i ufność, wkrótce wybrany za Posła, na pamiętny Seym Konstytucyyny.

Była to wielka dla kraiu naszego Epoka! Naród długo znieważony, poznał swą godność, zawstydził się niewolniczey podległości, postanowił bydź wolnym i rządnym. Co tylko byt szczęśliwy narodu, bezpieczeństwo iego i trwałość stanowić może, wszystko to stało się przedmiotem długich i ważnych naradzeń Reprezentantów obszernego naówczas Królestwa. Komuż z wielu ieszcze przytomnych nie są pamiętnemi i gruntowne zdania, i rzadka wymowa Tadeusza Matuszewica? Niestety! Czteroletnie prace, nieraz bezsenne nocy strawione na nich, tyle trudów, tyle usiłowań, zniszczyła okropna burza podniecona przez niewiarę, zemstę i chciwość. Niezaprzeczone żadnemu narodowi prawo, stanowienia o losach swoich, chęć Polaków bycia spokoynie szczęśliwemi i rządnemi u siebie, stały się zbrodnią zatracenia ich godną. Zabierać cudzą własność, wytępiać mieczem, więzić niewinność, te były moralności przykłady dane światu, zdziętemu na widok ten zniewagą i zgrozą. Nie wstydziły się Mocarstwa same popełnić na nas tych zbrodni, za które tysiąc razy mnieysze, poddanych swoich karzą śmiercią haniebną! Wśród tych okropnych sprzysiężeń z orężem w ręku legła nieszczęsna Polska. Polak przestał bydź Polakiem, obywatelem, błąkał się po kuli ziemskiey, lub skrapiał łzami nieszczęsną oyczyzny swoiey mogiłę. Pełen cięzkiego żalu oddalił się i Matuszewic, w cienie wieyskiego schronienia; tam rolnictwo, to pierwsze, to szanowne powołanie człowieka, stało się zatrudnieniem iego, Muzy iedyną pociechą. Winniśmy schronieniu temu wyborne przełożenie wielu poezyi Horacego, całe Poema imaginacyi De Lilla i wiele dzieł moralnych i polityczuych. Jak w niewiązaney mowie, tak i w poezyi, płynność, czystość mowy, harmonija, dobitność, gust nieomylny, iaśnieią wszędy.

Upłynęły nieszczęsnego letargu lata niemałe, gdy mąż nadzwyczayny zmieniwszy postać świata, przywrócił choć nie-

trwałą istność części kraiu naszego. Wtenczas ocenicie l cnoty i prawdziwych talentów N. Król Jmć Saski iako Xżę Warszawski, wezwał Matuszewica naprzod do Rady swey, daley na Ministra Skarbu.

Naypierwszy głos co podniosł Matuszewic w tem zgromadzeniu Rządowem, był silnem przełożeniem Królowi, potrzeby zmnieyszenia zbyt ogromnych na wycieńczony kray wydatków. Ileż ulgi winno mu było rolnictwo. Przekładaiąc świętą obywatela i Urzędnika powinność, nad trwanie w urzędzie, nie lękał się w obliczu Króla i narodu podnieść głosu za nędzą. Pamiętną będzie mowa iego w czasie Seymu 1811 r. dnia 11 Grudnia słyszana. "Kiedy świętość grosza publicznego, mówił Matuszewic, obecną iest zawsze sercu i umysłowi memu, kiedy wspomnę, że ręka robocza, uymuiąc go własney potrzebie, własnemu nieraz wyżywieniu, by go ponieść w hołdzie oyczyznie; ach! zaiste nie zamilczę, i owszem silniey głosu dobędę, abym ustanował tę wielką prawdę, że pierwszem źródłem zasilenia Skarbu iest oszczędność, iest odcięcie tego wszystkiego, co iest zbytecznem, lub niepotrzebnem.„ Takim był głos Ministra i obywatela. O bodayby brzmiał zawsze w uszach tych, którym straż pomyślności ludów iest powierzoną! W cięższych zaiste okolicznościach, w czasie srogich walek, okropnych zapasów, w czasie przechodu krucyaty Europeyskiey przez kray nasz, zawiadywał Matuszewic groszem, nieuronił go iednak, raczey zmnieyszył ciężary publiczne. Gdy Wielkomyślny Alexander Krol i Pan nasz powrocił światu pokóy długo żądany, nam łaskawie imie Polaków nosić dozwolił i nadał bodayby nigdy niezgwałcone prawa, potwierdził Matuszewica na tymże urzędzie. W pierwszych chwilach wytchnienia po klęskach tylu, urządził Matuszewic Manipulacyią dochodów publicznych, w sposób służący dotąd za wzór i normę. Został na urzędzie, póki znękane tylu pracami siły pozwoliły mu ciężar ten dźwigać, oddalił się nakoniec zostawiwszy milliony w Skarbie publicznym.

Złamanego trudami, przyiął Senat w sędziwe swe grono; tam acz widocznie iuż były niknącemi fizyczne siły iego, przecież ta lepsza część człowieka, ten duch nieśmierteIny, ta stałość w prawidłach, to obywatelstwo, ta przekonywaiąca wymowa, iak w poranku życia, tak i z zmierzchem onego równym zawsze blaskiem iaśniały.

Upadł pozostały z niewielu filar, dźwigaiący starożytny przybytek oyczyzny naszey. Zniknął iuż mąż cnotliwy, pobożny, obywatel przykładny, czuły oyciec, wierny przyiaciel, miły i łagodny w życiu, lecz surowy, stały w prawidłach, nie zmieniał ich podług zawiania wiatrow niestałych; z spokoynem czołem, i pogodą z ufnością w Bogu uyrzał mąż pobożny przybliżaiącą się wieczność, ten koniec wszystkich nikczemnosci świata, za któremi prożność i nierozum, z narażeniem nieraz własney sławy, uganiaią się, iak gdyby wiecznie trwać miały.

Umarł mąż cnotliwy i pobożny na obcey ziemi, a iezeli żal iaki, ostatniey życia iego towarzyszył chwili, to chyba, że konał daleki od oyczyzny, od swoich, że nie uścisnął raz ieszcze lubego syna, że

czuła córka nie zawarła mu obumieraiących powiek, że ziemia Polska nie przykryła popiołów iego. Cieszcie się iednak cienie szanowne, ieżeli podła zawiść i po zgonie nawet nie przestanie was szarpać, pamięć spędzonego przykładnie na usługach publicznych życia, nie wygaśnie w sercach cnotliwych, a kiedy wiele butnych dziś imion zapomnianemi zostaną, twoie Matuszewicu, daleka potomność z wdzięcznością wspominać będzie. „

Z Wiednia d. 28 Grudnia.

D. 24 b. m. przybyli tu NN. Xięstwo Salerno w pożądanem zdrowiu z Neapolu i wysiedli do C. K. pałacu.

Zebrane tu Gabinety Niemieckie odbywaią ciągle swoie naradzenia; dziś miały 9te.

Poseł Hiszpański przy C. K. Dworze tuteyszym, Don Cevallos, z powodu zaślubienia Monarchy swoiego z Xiężniczką Saską dał w mieszkaniu swoim świetny bal, który N. Cesarzowa, Arcy-Xże Następca tronu, Xięstwo Salerno, Arcy-Xże Karol i wszyscy przytomni tu Arcy-Xiążęta obecnością swoią zaszczycić raczyli. N. Cesarz Jmć dla lekkiey słabości nie mógł się na tey uroczystości znaydować.

J. C. K. Mość gabinetowem swoim pismem z d. 26 Listopada Feldmarszałkom porucznikom i aktualnym Radcom nadworney rady woienney Danielowi Baronowi Mecsery i Janowi Baronowi Prochaska, przez wzgląd na ich znakomite zasługi udzielił nayłaskawiey bez opłaty taxy godność taynych Radców, na którą godność d. 26 b. m. przed J. C. K. Mcią przysięgę wykonali.

Z Paryża d. 18 Grudnia.

D. 16 słuchał Król Mszy w kaplicy zamkowey, po którey ukończeniu udał się w towarzystwie Xiążąt i Xiężniczek rodziny swoiey na chór, dla trzymania do chrztu z Xiężną Angouleme Xiężniczki Ludwiki Teressy Artezyi, Panny Francyi, córki Xięstwa Berry, urodzoney d. 21 Września. Rzeczona Xiężniczka ochrzczoną z wody została przy urodzeniu przez Biskupa Amieńskiego X. Bombelles, a chrzest obrzędowy odbył teraz Kardynał Talleyrand, Arcybiskup Paryzki i W. Jałmużnik Francyi. — Tegoż dnia miał Krol radę z Ministrami, obiad iadł z całą rodziną, a w wieczór było na teatrze Dworskiem wystawienie Atali i balet.

Rozporządzeniem z d. 8 b. m. zaszczycił Król orderem S. Michała wielu uczonych i członków akademii nauk, prezesów sądowych, patronów, lekarzów, malarzów, artystów muzyki i architektów.

Wszystkie obwody Paryża podpisały następuiący do Króla adress: — " Nayiaśnieyszy Panie! Od Króla Francyi, którego nie była nigdy próżną obietnica, od Nadawcy konstytucyi, domagaią się obywatele Paryzcy utrzymania ustawy o obiorach. Konstytucyia i Kr l są dla Francyi nieoddzielnemi dobrodzieystwami; iedna iak drugi są nietykalnemi: naruszenie konstytucyi iest obrażeniem tronu. Racz W. K. Mość uspokoić oyczyznę względem fałszywego wykładu, który fakcyią nadać chce słowom Królewskiem.

Naydroższe ustawy narodu nie powinny bydź naruszanemi przez niepopularność Ministrów W. K. Mci. Zostaiemy z nayglębszem uszanowaniem, &c.,,

Ułaskawienie P. Lawalette nie iest wprawdzie dla niego, ale dla iego heroiczney małżonki zapoźne. Nie będzie iuż tego szczęścia kosztować, ponieważ z mocnego wstrząśnienia dostała pomięszania zmysłów.

Marszałkowa Ney znayduie się znowu w Paryżu.

Marszałek Serrurier choruie niebezpiecznie.

Od niciakiego czasu ziawili się w Paryżu kłuciarze, którzy w wieczor przechodzące kobiety aż do ranienia z tyłu kłuli. Policyia śledziła ich, aż nakoniec d. 13 b. m. schwytała na uczynku iednego młodego 20 lat maiącego dobrze ubranego człowieka. Słuchano zaraz wiele od 8 miesięcy pokłutych kobiet. Krawcowa tuteysza napisała z tego powodu następuiący list do wydawcy gazety Francuzkiey: — " Mci Panie! Gdy co wieczor z roboty moiey powracać sama do domu muszę; oświadczam przeto PP. Kłuciarzom, że postanowiłam idąc trzymać w iedney ręce zebrane moie spodnice, a w drugiey nabity pistolet, i kto mnie kolnie, nie będę krzyczeć, ale wypalę do niego z pistoletu. Niechay to służy za ostrzeżenie PP. Kłuciarzom.

Julia Dumont. ,,

Popełniona tu została w kleynotach wielka kradzież, za którey wskazanie wyznaczono 2000 Fr. nagrody.

— D. 19 —

Dziś w wieczor deputacyia od izby deputowanych złożyła Królowi adress następuiący:

" Nayiaśnieyszy Panie! Wierni podddani W. K. Mci, deputowani od departamentów, przychodzą dla złożenia u podnożka tronu W. K. Mci hołdu uszanowania i miłosci. — Urodzenie Xiężniczki zkrwi W. K. Mci ożywiło w sercach Francuzow nadzieię, że otrzymamy nowe podpory tak tronu, iako i naszych urządzeń. Opatrzność obdarzaiąc Dom W. K. Mość nowemi potomkami, wysłuchała życzenia ludu. — N. Panie! Francyia niema więcey nieprzyiacioł; W. K. Mość ugruntowałeś przyiacielskie nasze stosunki z rożnemi Europeyskiemi kraiami na zasadzie wzaiemney niepodległości. Mądrość W. K. Mci nie mogła nam w tey mierze dać droższego zapewnienia długiey spokoyności. — Dzięki pobożney staranności W. K. Mci, biskupstwa nasze maią znowu pasterzów. Pocieszoną iest Religiia, widząc ożywioną służbę Bożą i moralność. Jako podpora ustaw królestwa ziedna uszanowanie dla iego wolności. Przykład naywyższych Pasterzów wpoi w duchowieństwo gorliwość o karność Kościelną i przepisy Ewanielii, która wszystkiem równe zaleca posłuszeństwo. Przez tę szczęśliwą zgodę pierwszy związek społeczeństw ludzkich stanie się nieodmienną rękoymią obywatelskiey spokoyności. — Obfite żniwa zagoiły rany, które przemiiaiący niedostatek zadał. Obfita w wynalazki czynność ożywia przemysł. Nadobne kunszta wzniosły się wysoko. W. K. Mość nagradzasz pochwałą swoią użyteczne płody i dzieła geniuszu. Handel przeznaczony do użyznienia tych odnog przemysłu, oczekuie tylko ulepszeń, iakie sobie

nawzaiem oświecone narody są winne i z zaufania w stałey spokoyności wynikaią. — Skarb i kredyt publiczny przez nasze ofiary podniesione, a przez niezmienne dopełnianie naszych obowiązkow utwierdzone, daią nam dziś pod oycowskim Rządem W. K. Mci kosztować naypierwszych owoców tego pożytecznego ulepszenia, które do tego iedynie dąży, abyś W. K. M. w krotce zobaczył swoie szczęście w szczęściu swoich poddanych. Odeymuiąc ludowi część uciskaiących go ciężarów, ożywiłeś W. K. Mość nadzieię przyszłości, i z wdzięcznością powtarzamy owe Królewskie słowa: "że dotychczasowe uciążliwe podatki trwać tylko będą do zaspokoienia nadzwyczaynych kraiowych długów.„ Gorliwość nasza odpowie życzeniom W. K. Mci w wyszukaniu oszczędności i sposobów do przyśpieszenia pożądaney tey chwili. Wiadomo nam, iż dopełnienie koniecznego tego obowiązku, będzie dla Serca W. K. Mci nayprzyiemnieyszym dowodem naszey ku Niemu miłości. —— Dziękuiemy W. K. Mci, iż raczyłeś slady ostatnich domowych zaburzeń czynami łaski i poiednania zgadzaiącemi się z powagą korony i czuciem narodowem zatrzyć. — Dla czegoż nasze widoki spokoyności i szczęścia muszą ieszcze bydź obawą osłabiane? Ustawy nasze wszędzie są z łatwością uskuteczniane i nigdzie spokoyność publiczna nie iest istotnie przerwana. Mimo tego iednak cicha niespokoyność trapi umysły. Fakcyie, które ani swoich planow, ani nadziei nie ukrywaią, staraią się mniemania obłąkać. Nieprzyiaciele prawey Władzy, chcieliby nas w bezrząd wtrącić, dla wyrwania nam wolności. Ale lud, znaiąc prawdziwy swoy interes, iest głuchem na te podszepty i nie chce bydź narzędziem wichrzycielów. Pragnie tylko używać owoców prawnego porządku pod opieką tronu W. K. Mci; pragnie utrzymania go, bo bez niego żadne prawa mieysca mieć nie mogą. — N. Panie! Rozwinięcie naszych urządzeń postawi w krotce w zgodności wszystkie nasze ustawy z konstucyyną Monarchiią. Gdy W. K. Mość nadasz gminom wierną i regularną administracyią, a w sądownictwie zapewnisz surową bezstronność względem osobistey wolności, rozwiążeż n ytrudnieysze pytanie i położysz nową tamę natarczywości namiętnościom. Z uszanowaniem oczekuiemy środków, któremi myśli W. K. Mci są zatrudnione; rozbierzemy ie z rzetelnością i otwartością. Wierni poddani W. K. Mci, deputowani departamentów, nigdy nie zapomną, że iest ich powinnością czuwać nad obroną wysokiey W. K. Mci Dynastyi i publicznych praw naszych, nadać wszystkiem przez konstytucyią zapewnionem dobrodzieystwom owo bezpieczeństwo, które iedynie utwierdzić może szczęście W. K. Mci i zamknąć na zawsze przepaść rewolucyyną.„

Krol odpowiedział na ten adress, iak następuie: — "Z radością przyymuię zapewnienie przychylności i zaufania izby deputowanych. Nigdy iedność między tronem i narodem nie była potrzebnieysza, iak teraz. Polegam na niey. Zapewnić uswięcone konstytucyią interessa i umocnić ie dalszemi rozwinięciami, to iest cel ustawicznych moich myśli i waszych. Swiatło wasze i stałość dopomogą mi do dopięcia tego celu, z którym połączone iest szczęście naszego kraiu.„

DODATEK
DO Nro 2.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 STYCZNIA 1820 ROKU WE SRODĘ

— Z Krakowa. —

W dniu 2gim Stycznia 1820 roku w Krakowie W. Michał Giuliani Wirtuoz na Gitarze, raczył dać Koncert na korzyść ubogich pod Opieką Tow. Dobroczynności zostających.

Towarzystwo Dobroczynności, tak Szlachetnemu cudzoziemcowi, iak W. Bekers Amatorowi, niemniey Towarzystwu Przyiaciół Muzyki, i W. Knotzowi, za pozwolenie Sali imieniem ubogich Składa winne podziękowanie.

Gołuchowski, Prezyd.

Z Londynu d. 18 Grudnia.

Xże Rejent powrócił d. 14 z Brigthon do Londynu; d. 15 dał posłuchanie Lordowi Castlereagh, a d. 16 Hr. Liwerpool. D. 15 znaydował się na balu, który poseł Hiszpański dał z powodu zaślubienia swoiego Monarchy. Zaproszonych nań było do 500 osób; Xże Wellington przybył w mundurze granda Hiszpańskiego.

Ustała obawa względem zaburzeń w północnych hrabstwach państwa i Szkocyi. Ani w Manszestrze, ani w Glasgowie nie nastąpiły zapowiedziane na 13 b m. zgromadzenia. W pierwszym mieyscu zostało tegoż rana przez przylepiene kartki odwołane, a o godzinie 4 z południa były wszystkie gospody zamknięte. Miasto było nieiako od ludu oblężone. W wieczor został Pleban Harrisson oskarżony o bunt do zamku Chester iako więżień odesłany. Do d. 15 nie była w Manszestrze spokoyność publiczna przerwana. (Słychać, iż reformatorowie tamteysi obrali iuż Królowę, a gdyby się zamach ich był udał, mieli ieszcze posunąć szaleństwo do obrania Króla.) — W Szkocyi i Anglii skłonność do buntu iest naywiększa w uwiedzionym ludzie rękodzielnych miast; w okolicach rolniczych w cale iest lud spokoyny. Co ztąd pochodzi, że rękodzielnik wiele, a rolnik mało czyta.

Xże Wellington otrzymał w tych dniach przepyszny porcelanowy serwis od Króla Pruskiego.

Siła lądowa Anglii na r. 1820 (pomnożona 10,000 ludzi) składa się z 91,828 ludzi, i 10 batalionów do czynney służ-

by powołanych weteranów.

W izbie niższey d. 14 Lord Russel (krewny Xcia Bedfort) wniosł następuiące propozycyie: 1) ażeby wszystkie miasta, w których nastąpiło lub nastąpi przekupstwo w obiorach do parlamentu, utraciły prawo obierania reprezentantów, a obieracze, którzy niedali się przekupić, głosowali w hrabstwach, w których ich miasta leżą; 2) ażeby prawo, które takowem miastom odebrane zostanie, przeniesionem było na miasta, które dotąd prawa tego nie posiadaią i do 15,000 ludności liczą; 3) ażeby izba miała baczne oko na przekupstwo w obiorach, obmyśliła środki do ich wyśledzenia, zabronienia i ukarania; 4) ażeby miastu Grampound, w którem okazało się udowodnione przekupstwo, odiąć prawo obierania reprezentantów i przeniesienia go na miasto Leeds. — Ministrowie nie bardzo sprzeciwiali się tem propozycyiom. Lord Castlereagh mówił tylko, iż wnoszący niesłusznie obwinia o to Ministrów. Sądził iednak, iż to iest zawczesne i zanadto ogólne wniesienie, i proponował, aby tymczasowo przestać na 4tym punkcie, na co i P. Tierney się zgadzał. Lord Russel cofnął zatem trzy pierwsze punkta i zostawił 4ty do rozwagi izby. — To umiarkowanie z obu przeciwnych sobie stron mieć będzie naypożądańszy skutek zwłaszcza, iż Lord Castlereagh d. 15 wniosł wiele złagodzeń do będacych pod rozwagą 5 billow, które będą nader przyiemnemi i zaspakaiaiącemi dla narodu. — Wczoray oświadczył Lord Castlereagh izbie niższey, iż nayważnieysze przedmioty załatwione bydź muszą do 30 b. m. gdyż po tym dniu posiedzenia parlamentu zawieszone zostaną do 10 Lutego.

Podlug doniesień z południowey Ameryki, woyska Bolivara po opanowaniu Santa Fe, zaiąć także miały Popayán i Mompox; sądzą nawet, iż i Santa Martha dostanie się w ich ręce, i w tym przypadku reszcie woyska Morilla nie pozostałoby iak cofnąć się do Kartageny lub do Karakas. — Mała i nowa Rzeplita Texas obrała prezydentem swoim Jenerała Long. Liczba iey woiowników wynosić iednak iuż ma do 2000 ludzi, nie licząc przychylnych iey pokoleń Indyyskich. Obrońcom kraiu i osiadaiącym tam cudzoziemcom obiecywane są grunta. Pomiędzy woyskami znayduie się wielu Francuzów z nieszczęśliwey osady pola przytułku. Wychodzi tam iuż także gazeta pod tytułem: "Republikanin Texasy.,,

Z Madrytu d. 7 Grudnia.

Zołta gorączka w Kadyxie uważaną iuż iest za ustałą. Przybyli tam dway Francuzcy lekarze dla zgłębienia tey choroby, przyłożyli się także do składek dla tamteyszych nieszczęśliwych. Król kazał dla nich 60,000 realow (5000 tal.) wyliczyć.

Ze wszystkich stron ściągaią się woyska do Bilbao, Koruny i Bercellony dla Kadyxkiey wyprawy. Artylerystow pieszych i konnych uzupełniaią w Segowii, a z lekkiey jazdy tworzą korpus pikinierow, po którym wiele sobie dobrego w Ameryce obiecuią. — Korsarze powstańcow zniknęli z pod brzegow naszych; maią oni bydź do obrony Buenos-Ayres powołanemi.

Naywiększe stopnie Zimna

Dnia 31 Grudnia r. b.	Stopnie Zimna		8,6
— 1 Stycznia r. b.	—	—	4,8
— 2	— —	—	— 15,6

Dnia 3 i 4 Stycznia 1820.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
Przenicy	12	—	11	15	11	—	10	15
— Zyta	8	15	7	15	7	—	6	15
— Jęczmienia	7	—	6	15	6	15	5	24
— Owsa	4	24	4	15	4	10	4	—
— Jagieł	24	—	23	—	22	—	20	—
— Grochu	8	—	7	15	7	—	6	15
— Rzepaku	24	—	23	—	21	—	20	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 28 Grudnia.

Korzec Pszenicy	od Złp.	14	do	23.
— — Żyta	— — —	11	—	13.
— — Jęczmienia	— —	8	—	12.
— — Owsa	— — —	7	—	9.
— — Grochu	— —	11	—	14.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 24 Grudnia.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	580	do	800.
Żyta	— —	400	—	440.
Jęczmienia	— —	300	—	360.
Owsa	— --	260	—	320.
Grochu	— —	500	—	540.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 3 Stycznia.

Czer. Zł. Holl: monetą Conrant	Złp.	19 gr.	9
— detto Cesarski .	— —	19 —	6
Fryd. Pruskie	— .	34 —	—
Luidor	— .	36 —	—
Złoto frankowy	— .	30 —	—
Szeiny Wiedeńskie za 100	— .	232 —	—
Złoty ryński Szeinami .	— .	1 —	22

TEATR NARODOWY.

W przyszły Wtorek to iest: dnia 11 Stycznia 1820 roku Na BENEFIS *Katarzyny Wencel* dana będzie nowa Trajedyia w 5 Aktach przez P. *Schüllera* pod nazwiskiem: DZIEWICA MESSYNSKA.

DONIESIENIA

Poleca się Prześwietney Publiczności brzybyły do Krakowa z Paryża Ogrodnk z znacznym zbiorem rzadkich roślin, iako to: — Camelią z podwoynym kwiatem, Peonea arboreia, Metrosaideros, Catmia, Andromeda, Azalea, Pitosporum, drzewko kwitnące żołto, Magnalia, Snieżnik z kwiatem rożowym, takiż z żołtym, Hortensyia z kwiatem żołtym, wiele gatunków Rododandrum i innych podobnych, 4 gatunki Róż kolczastych z podwoynym kwiatem, 23 gatunki innych nader rzadkich Róż, wiele gatunków cebulek kwiatowych. Wszystkie te rośliny znayduią się w stanie naylepszym i sprzedawane są po nader mierney cenie. — Właściciel ich zabawi tu 5 dni i mieszka w domu zaiezdnym JP. Knotza pod Królem Węgierskiem przy ulicy S. Jana pod N. 460.

Dzierżawca Cegielni i pieców wapiennych pod Przegorzałami przy Krakowie, ma honor zawiadomić szanowną Publiczność Miasta Wolnego Krakowa i iego Okręgu, iż z Cegielni teyże na żądanie każdego Obywatela za naypomiernieyszą cenę, wapna skalistego naydokładniey wypalonego, bądź z odwozem ile w porze zimowey i dobrey drodze, bądź bez odwozu sprzedać i odstawić natychmiast iest gotów, zaręczaiąc za akuratność miary i dobry gatunek tego Fabrykatu. Każdy więc z Obywateli celem ułożenia się względem odstawy i ceny tego przedmiotu, zgłosić się raczy do Kamienicy na przeciwko Odwachu w Rynku Krakowskim pod Nrem 264, gdzie w tem względzie natychmiast zainformowanym będzie.

Podpisany uwiadomia Prześwietną Publiczność, że w własnym Sklenie przy ulicy Floryianskiey pod Nr. 547 dostać zawsze można nietylko wszelkiego gatunku pięknych, iasno i długo palących się świec łoiowych, ale i mydła po naymnieyszey cenie. Nie sądzi podpisany, aby Prześwietna Publiczność przenosić miała zagraniczne świece nad kraiowe, które bynaymniey nie są lepsze, a drożey kosztuią. Dosyć iuż za inne towary wychodzi z kraiu pieniędzy, a mało co wraca się za kraiowe nasze produkta, przez co czuć się nawet daie niedostatek pieniędzy; dla czegożby ie-

szcze i za tên artykuł, którego tu zawsze podostatkiem i taniey dostać można wyrabiany iest przez zamieszkałych tu fabrykantów przykładaiących się zarowno konsumpcyi produktów kraiowych i ciężarów publicznych, wychodzić miały?

W Krakowie d. 23 Grudnia 1819.

Ignacy Ulrych, właściciel Fabryki świec łoiowych i Mydlarni.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z Jego Okręgiem, wiadomo czyni, iż domy dwa murowane z wszelkiemi zabudowaniami, w Krakowie przy Ulicy Floryańskiey pod L. 538 i 683 w Gminie V. W. M. Krakowa między sąsiedzkiemi domami po prawey stronie JP. Rosberga, a po lewey stronie Ur. Codlewskich Małżonków położone; Ur. Józefa i Apolonii Mazurkiewiczów Małżonków OO. W. M. Krakowa Professyi Mydlarskiey w Krakowie przy Ulicy Floryańskiey pod L. 538 mieszkaiących dziedziczne, w którym pod L. 538 znayduią się lokatorowie, JP. Moskalski Andrzey, Gilewski Lokay, W. Wróblewski i JP. Danecki Rewizór. — Oraz Dom trzeci także murowany, z wszelkiemi zabudowaniami w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 575/6 także w Gminie V. W. Krakowa między sąsiedzkiemi domami po lewey stronie od północy Rząd wym. a po prawey stronie przy przecznicy ciągnącey się od Ulicy Szpitalney ku Ulicy Floryańskiey położony W. Bernarda Gostkowskiego O W M Krakowa w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 575/6 mieszkaiącego dziedziczny, w którym lokatorowie W. Dębiński i Ur. Gostkowski synowiec Właściciela domu tegoż znayduią się, na rzecz JW. Jana Kantego Hrabi Bobrowskiego Ok. Dóbr Niegoszowice w Okręgu W. M. Krakowa położonych Dziedzica, tamże w Niegoszowicach mieszkaiącego na zaspokoienie Summy kapitalney złp. 10064 w Bankocetlach Wiedeń: wedle daty 28 Października 1799 roku Ewaluować się maiącey, z procentem po 5 od 100 od dnia 28 Paździer nika 1799 roku rachować się maiącym, oraz kosztów prawnych do ilości złp. 180 przysądzonych, tudzież exekucyinych przy popieraniu niniey szey sprzedaży likwidować się winnych, przez Komornika Sądowego W. Jacka Kaweckiego na Mocy Wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu pod d. 13 Kwietnia 1819 roku między JW. Janem Kantym Bobrowskim powodem z iedney, a Ur. Józefem i Apolonią Mazurkiewiczami Małżonkami, oraz W. Bernardem Gostkowskim pozwanemi z drugiey strony zapadłego, i stosownie do przepisu Art. 6 3 K. P. S. na początku wezwania Exekucyinego w d. 22 Maia 1819 r. przez Filipa Łysikowskiego Woźnego tymże Mazurkiewiczom Małżonkom oraz Bernardowi Gostkowskiemu doręczonego, w dniu 30 Czerwca 1819 roku Urzędownie zaięte. W. Adam Krzyżanowski OPD. Patron przy Instancyach Sądowniczych Krakowskich, w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 561 mieszkaiący popiera to zaięcie. — Kopiia zaięcia W. Piotrowi Grzybowskiemu Wórtowi Gminy V. W. M. Krakowa, oraz W. Filipowiczowi pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I. W. M. Krakowa pod dniem 30 Czerwca 1819 złożone, a zaś Ur. Józef i Apolonia Mazurkiewiczowie Małżonkowie oraz W. Bernard Gostkowski dłużnicy stósownie do Art: 681 Kod: Post: Sąd: o temże zaięciu uwiadomieni zostali, którym kopiie protokułu zaięcia wręczone. Protokół Zaięcia w Akta Hipoteczne W. Miasta Krakowa Vol. II. Księgi zaięcia Aktów hipoteki w dniu 1 Lipca 1819 roku na Karcie 22 pod N. 8 w pisany iest, a w Księdze II. Zaięcia Nieruchomości Trybunału I. Instancyi W. M. K. od Karty 284 do 295 d. 7 Lipca 1819 r. wciągnionym został. Pierwsza publikacyia warónkow licytacyi dnia 17° Sierpnia, druga dnia 3 Września, trzecia dnia 17 Września r. b. 1819 odbyte zostały. —— Cena położona została następuiąca: 1) Kamienicy pod L. 538 Złp. 12000. — 2) Kamienicy pod L. 683 Złp. 2000.—3) Kamienicy pod L. 575/6 Złp. 14000. — Przysądzenie przygotowawcze odbyło się z odroczenia dnia 3 Grudnia 1819 r. i podług wyroku czyli protokołu licytacyi przez Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa z J. O. pod d. 3 Grudnia 1819 r. przedsięwziętego Kamienice wyżey wyrażone JW. Janowi Hr. Bobrowskiemu za summy powyżey wymienione, to iest pod L. 538 za Złp. 12000, tudzież pod L. 683 za Złp. 2000, iako niemniey Kamienice P. Bernardc Gostkowskiego, pod L. 575/6 za summę Złp. 14000 przedstanowczo przysądzone zostały. Stanowcze zaś przysądzenie nastąpi dnia 18 Stycznia 1820 r. stosownie do postanowienia Trybunału wyżey wspomnionego. — Dan w Krakowie d. 17 Grudnia, 1819 r.

Kulczkowski, Pisarz.